



O R Z E C Z N I C T W O

TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO

ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 28 lutego 2017 r.

Pozycja 39

POSTANOWIENIE

z dnia 4 stycznia 2017 r.
Sygn. akt Ts 100/12

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Stanisław Biernat,

po wstępnym rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym skargi konstytucyjnej A.W.B. w sprawie zgodności:

- 1) art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903, ze zm.) z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) art. 214 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.) z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 3) art. 519¹ § 4 pkt 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 1822, ze zm.) z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

p o s t a n a w i a:

- 1) podjąć zawieszone postępowanie,**
- 2) odmówić nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej.**

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej z 17 kwietnia 2012 r. A.W.B. (dalej: skarżący) wniosła o zbadanie zgodności: po pierwsze, art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz.U.2000.80.903, ze zm.; dalej: uwl) z art. 2, art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji; po drugie, art. 214 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2016.1822, ze zm.; dalej: kpc) z art. 45 ust. 1 Konstytucji; po trzecie, art. 519¹ § 4 pkt 2 kpc z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego.

A.W. i C.W. zawarli w okresie od marca do września 2005 r. umowy przedwstępne, na podstawie których zobowiązali się do wybudowania siedmiokondygnacyjnego budynku mieszkalno-usługowego, a następnie ustanowienia – po zakończeniu budowy – odrębnej własności samodzielnych lokali mieszkalnych i sprzedaży prawa własności poszczególnych lokali na rzecz nabywców, w terminie nie późniejszym niż do 30 czerwca 2006 r. Pomimo

upływu terminu nie zakończono budowy ani nie ustanowiono odrębnej własności żadnego lokalu w tym budynku. Nabywcy lokali wystąpili do sądu o powierzenie im dalszego wykonywania umowy. Postanowieniem z lipca 2007 r. Sąd Rejonowy w W. uznał wniosek za zasadny i zezwolił wnioskodawcom na dokończenie – we własnym zakresie, ale na koszt i niebezpieczeństwo uczestników postępowania – A.W. oraz C.W. – budowy lokali mieszkalnych przez upoważnienie do wykonywania wszelkich robót budowlanych oraz do podejmowania wszelkich czynności faktycznych i prawnych niezbędnych do zakończenia budowy i uzyskania decyzji o pozwoleniu na użytkowanie tego budynku. Sąd zobowiązał również pozwanych do wydania dokumentacji budowy oraz zasądził na rzecz wnioskodawców zwrot kosztów postępowania. A.W. i C.W. wnieśli apelację od powyższego orzeczenia. W dniu 27 października 2008 r. A.W. zmarła.

Sąd Okręgowy w W. w listopadzie 2009 r. wydał postanowienie częściowe w przedmiocie apelacji C.W. Sąd zmienił zaskarżone orzeczenie, wskazując zakres prac (czynności) koniecznych do zakończenia budowy domu w ramach uprawnienia przyznanego wnioskodawcom, które wykonane zostaną na koszt i niebezpieczeństwo C.W. Jednocześnie sąd uznał, że śmierć A.W. skutkowałą zawieszeniem postępowania, którego podjęcie i orzeczenie postanowieniem końcowym możliwe będzie po ustaleniu, który spadkobierca (lub spadkobiercy) zmarłej A.W. pozostaje współwłaścicielem gruntu, na którym realizowana jest budowa. C.W. wniósł skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia, która postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z kwietnia 2010 r. została odrzucona. Zażalenie na to postanowienie zostało oddalone przez Sąd Najwyższy postanowieniem z lutego 2011 r.

Sąd Rejonowy dla W. w postanowieniu z marca 2010 r. stwierdził, że spadek po A.W. nabyła w całości, z dobrodziejstwem inwentarza, skarżąca.

Sąd Okręgowy w W. postanowieniem końcowym z listopada 2011 r. stwierdził, że apelacja jedynie w części zasługiwała na uwzględnienie i zmienił orzeczenie Sądu Rejonowego w W., wskazując zakres prac i czynności mieszczących się w uprawnieniu wnioskodawców do dalszego wykonywania umowy na koszt i niebezpieczeństwo skarżącej z zastrzeżeniem prawa skarżącej do powoływania się przez nią w toku egzekucji na ograniczenie odpowiedzialności do wartości ustalonego w spisie inwentarza stanu czynnego spadku. Orzeczenie to zostało doręczone 18 stycznia 2012 r.

Skarżąca 24 lutego 2012 r. wniosła skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem końcowym Sądu Okręgowego w W. z listopada 2011 r. wraz z wnioskiem o wstrzymanie wykonania powyższego postanowienia. Postanowieniem z 11 września 2012 r. Trybunał Konstytucyjny zawiesił postępowanie, wskazując, że orzeczenie Sądu Okręgowego w W. może mieć wpływ na ustalenie podstaw wystąpienia ze skargą konstytucyjną, w szczególności na stwierdzenie naruszenia przysługujących skarżącej konstytucyjnych wolności lub praw. Postanowieniem z grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił skargę skarżącej. Postanowienie to Sąd Okręgowy w W. wysłał do Trybunału 29 lipca 2016 r.

Skarżąca, w złożonej do Trybunału skardze konstytucyjnej, zarzuca naruszenie przez art. 9 ust. 3 uwl zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz „zasady precyzyjności” (art. 2 Konstytucji), a także prawa własności (art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji). Zdaniem skarżącej ogólnikowy charakter zakwestionowanego przepisu umożliwia dowolną jego interpretację, co jest niezgodne z zasadą pewności prawa.

Skarżąca wskazała, że naruszenie prawa własności wynikało z wydania orzeczenia przez Sąd Okręgowy w W. Mimo iż skarżąca uzyskała jako spadkobierczyni prawo własności gruntu, na którym został wzniesiony budynek, to, nie spełniała ona – jak podnosi – przesłanki, określonej w art. 9 ust. 2 uwl, tj. nie uzyskała pozwolenia na budowę. W ocenie skarżącej sytuacja ta uniemożliwiała zastosowanie przez sąd w sprawie, w związku z którą została wniesiona skarga konstytucyjna, art. 9 ust. 3 uwl. Ogólnikowość zakwestionowanego

przepisu, który „nie stanowi w sposób dostateczny, że do jego zastosowania niezbędne jest łączne wystąpienie 2 przesłanek”, wskazanych w ust. 2 art. 9 uwł, spowodowała zatem, że sąd „niezasadnie powierzył” wykonanie na koszt i niebezpieczeństwo skarżącej prac oraz czynności zmierzających do zakończenia budowy.

Na marginesie skarżąca wskazała, że prawo własności zostało naruszone również przez to, że „orzeczenie [postanowienie częściowe Sądu Okręgowego w W. z listopada 2009 r.] dotyczyło tylko jednego ze współwłaścicieli C.W. (...) z całkowitym pominięciem drugiego ze współwłaścicieli (...) – skarżącej”.

W skardze zarzucono również, że art. 214 § 1 kpc narusza art. 45 ust. 1 Konstytucji i wyrażone w nim prawo do sądu, tj. „prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury, która winna gwarantować stronom wpływ na treść ustaleń faktycznych przez zgłaszanie dowodów, a także obejmuje wymóg sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy, co oznacza zapewnienie każdemu możliwości przedstawienia jego racji, dania mu możliwości obrony i zapewnienia uczciwego i rzetelnego postępowania”. Nieprawidłowe wezwanie na rozprawę w listopadzie 2009 r., na której wydane zostało postanowienie częściowe, rodzące skutki faktyczne i prawne dla skarżącej, pozbawiło ją możliwości obrony swych praw. Skarżąca wskazała, że nieprawidłowe doręczenie wezwania oraz brak uznania tej nieprawidłowości jest „uchybień Sądu stanowiącym naruszenie przepisów prawa procesowego”. Zaznaczyła ponadto, że podjęła szereg czynności mających na celu „podważenie” postanowienia częściowego Sądu Okręgowego w W., jednakże do chwili obecnej działania te nie były skuteczne.

W skardze sformułowano również zarzut naruszenia przez art. 519¹ § 4 pkt 2 kpc art. 32 ust. 1 Konstytucji i wyrażonego w nim prawa do równego traktowania przez władze publiczne. Skarżąca bezzasadnie bowiem – jak podnosi – została na podstawie wskazanego przepisu pozbawiona możliwości wniesienia skargi kasacyjnej, o czym świadczy treść postanowienia Sądu Okręgowego w W. z kwietnia 2010 r. o odrzuceniu skargi kasacyjnej oraz postanowienia Sądu Najwyższego z lutego 2011 r. o oddaleniu zażalenia na powyższe orzeczenie Sądu Okręgowego.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2016 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz ustawę o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego (Dz.U.2074) do postępowań przed Trybunałem wszczętych i niezakończonych przed dniem wejścia w życie ustawy o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym stosuje się przepisy tej ustawy. Skoro postępowanie zainicjowane skargą skarżącej nie zostało zakończone do dnia 3 stycznia 2017 r., tj. dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz.U.2072; dalej: ustawa o TK), to zarówno wstępne, jak i merytoryczne rozpoznanie tej skargi określają przepisy ustawy o TK.

W myśl art. 79 ust. 1 Konstytucji każdy, czyje konstytucyjne wolności lub prawa zostały naruszone, ma prawo, na zasadach określonych w ustawie, wnieść skargę do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego, na podstawie którego sąd lub inny organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o jego wolnościach lub prawach albo o jego obowiązkach określonych w Konstytucji. Skarga konstytucyjna jest zatem dopuszczalna, o ile źródłem naruszenia konstytucyjnych praw skarżącego jest akt normatywny lub jego część. Oznacza to, że naruszenie praw lub wolności konstytucyjnych, których ochrony skarżący chce dochodzić w trybie skargi, musi być efektem niekonstytucyjnej treści przepisu zastosowanego przy rozpatrywaniu sprawy skarżącego, nie może zaś wynikać z niewłaściwego zastosowania tego przepisu przez

orzekające w sprawie organy. Skarga konstytucyjna nie jest bowiem skargą na rozstrzygnięcie, lecz skargą na przepis prawa. „To kształtuje w szczególny sposób dowodowe powinności skarżącego: nawet bowiem wykazanie istnienia związku koniecznego (typu *conditio sine qua non*) między zarzucanym naruszeniem wolności (praw) konstytucyjnych a rozstrzygnięciem, które ów skutek spowodowało, nie jest tożsame z dowodem, że przyczyną zarzucanego naruszenia jest niekonstytucyjność samego przepisu będącego prawną podstawą rozstrzygnięcia. Niezbędne jest bowiem wykazanie, że związek ten istnieje między brakiem konstytucyjności przepisu a naruszeniem prawa lub wolności” (wyrok z 15 października 2002 r., sprawa SK 6/02, OTK ZU nr 5/A/2002, poz. 65).

W niniejszej sprawie Trybunał uznaje, że powyższa przesłanka nie została spełniona w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 214 § 1 kpc oraz art. 9 ust. 3 uwl. Źródło naruszenia konstytucyjnych praw skarżąca upatruje bowiem nie w treści wskazanych regulacji, a w błędnym zastosowaniu ich przez sąd, co oznacza, że przedmiotem skargi w tym zakresie jest stosowanie prawa.

W skardze skarżąca zarzuciła niezgodność z art. 45 ust. 1 Konstytucji art. 214 § 1 kpc, w myśl którego rozprawa ulega odroczeniu, jeżeli sąd stwierdzi nieprawidłowość w doręczeniu wezwania albo jeżeli nieobecność strony jest wywołana nadzwyczajnym wydarzeniem lub inną znaną sądowi przeszkodą, której nie można przewyciężyć. W uzasadnieniu tego zarzutu skarżąca podniosła, że została pozbawiona możliwości ochrony swoich praw przez nieprawidłowe wezwanie na rozprawę w listopadzie 2009 r., na której zostało wydane postanowienie częściowe. Sąd błędnie – co podkreśliła – wysłał zawiadomienie o rozprawie oraz błędnie uznał, że przesyłka o terminie rozprawy została doręczona prawidłowo. „Nieprawidłowość w doręczeniu wezwania, jak również brak stwierdzenia nieprawidłowości w doręczeniu wezwania jest uchybieniem [s]ądu stanowiącym naruszenie przepisów prawa procesowego, gdyż zgodnie z prawem procesowym rozprawa winna być odroczona na mocy art. 214 § 1 [kpc] (...)”. W ocenie Trybunału nie budzi zatem wątpliwości, że – według skarżącej – to nie treść zakwestionowanego przepisu, ale nieprawidłowe – jej zdaniem – jego zastosowanie przez sąd naruszyło przysługujące jej prawa.

Również w odniesieniu do zarzutu niezgodności z Konstytucją art. 9 ust. 3 uwl Trybunał stwierdza, że mimo wskazania jako przedmiotu skargi normy będącej podstawą ostatecznego orzeczenia w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji *de facto* skarżąca naruszenie swoich praw upatruje w stosowaniu prawa przez sąd.

Zgodnie z art. 9 uwl odrębna własność lokalu może powstać także w wykonaniu umowy zobowiązującej właściciela gruntu do wybudowania na tym gruncie domu oraz do ustanowienia – po zakończeniu budowy – odrębnej własności lokali i przeniesienia tego prawa na drugą stronę umowy lub na inną wskazaną w umowie osobę (ust. 1). Do ważności umowy, o której mowa w ust. 1, niezbędne jest, aby strona podejmująca się budowy była właścicielem gruntu, na którym dom ma być wzniesiony, oraz aby uzyskała pozwolenie na budowę, a roszczenie o ustanowienie odrębnej własności lokalu i o przeniesienie tego prawa zostało ujawnione w księdze wieczystej (ust. 2). W wypadku wykonywania umowy w sposób wadliwy albo sprzeczny z umową, na wniosek każdego nabywcy, sąd może powierzyć, w trybie postępowania nieprocesowego, dalsze wykonywanie umowy innemu wykonawcy na koszt i niebezpieczeństwo właściciela gruntu (ust. 3). W ocenie skarżącej art. 9 ust. 3 uwl jest zbyt ogólnikowy, „stwarzającą możliwość dowolnej interpretacji”. Według niej bowiem przepis ten „nie przesądza w sposób dostateczny, że do jego zastosowania niezbędne jest łączne wystąpienie (...) przesłanek przewidzianych w ust. 2 (...), przez co Sąd Okręgowy w W. (...) niezasadnie powierzył na podstawie tegoż przepisu (...) wnioskodawcom i uczestniczce postępowania (...) wykonanie na koszt i niebezpieczeństwo skarżącej czynności i prac zmierzających do zakończenia budowy domu (...), pomimo

iż skarżąca nie uzyskała pozwolenia na budowę w rozumieniu art. 9 ust. 2, ani też nie nabyła (...) po śmierci matki praw wynikających z ww. pozwolenia na budowę (...).”

Odnosząc się do tak sformułowanych zarzutów Trybunał uznaje, że istota ich dotyczy prawidłowości powierzenia skarżącej jako spadkobierczynie właściciela gruntu dalszego wykonywania umowy na jej koszt i niebezpieczeństwo, zgodnie z art. 9 ust. 3 uwl, a nie treści tego przepisu.

Ponadto Trybunał zaznacza, że sąd okręgowy przeanalizował w postanowieniu końcowym kwestię dopuszczalności powierzenia wykonania umowy na koszt i niebezpieczeństwo skarżącej jako spadkobierczynie właściciela gruntu. Wyjaśnił m.in, że skarżąca jako jedyna spadkobierczynie zmarłej Alicji Wachowiak stała się współwłaścicielką przedmiotowej nieruchomości. Uwzględniając przy tym, że zobowiązanie zmarłej uczestniczki postępowania – wynikające z umów zawartych z wnioskodawcami, w których zobowiązała się do ustanowienia odrębnej własności i sprzedaży wnioskodawcom wskazanych w poszczególnych umowach lokali mieszkalnych – stanowiło jej obowiązek wchodzący w ogół praw podlegających dziedziczeniu, sąd uznał, że skarżąca jako spadkobierczynie ponosi w tym zakresie odpowiedzialność. W konsekwencji w przekonaniu sądu zaistniały podstawy do objęcia postanowieniem końcowym, z określeniem czynności i prac, jakie mogą zostać wykonane na koszt i niebezpieczeństwo, spadkobierczynie zmarłej uczestniczki postępowania, która to spadkobierczynie pozostaje właścicielem gruntu w rozumieniu art. 9 ust. 3 uwl. Odmienne ocena formułowana w tym zakresie przez skarżącą dotyczy sfery stosowania prawa, a nie treści zaskarżonego przepisu.

Jako zarzut odnoszący się do sfery stosowania prawa Trybunał uznaje także podnoszone przez skarżącą naruszenie jej praw w wyniku wydania przez sąd postanowienia częściowego z listopada 2009 r., w którym sąd ten powierzył wnioskodawcom wykonanie na koszt i niebezpieczeństwo współwłaściciela nieruchomości C.W. czynności i prac zmierzających do zakończenia budowy domu.

Mając powyższe na uwadze, należy podkreślić, że przedstawione w skardze zarzuty, których istotę stanowi stosowanie prawa nie podlegają kognicji Trybunału. Trybunał Konstytucyjny jest bowiem „sądem prawa”, a nie „sądem faktów”, nie należy zatem do jego kompetencji kontrola prawidłowości ustaleń sądów czy też organów administracji publicznej rozstrzygających w indywidualnych sprawach (zob. postanowienie TK z 30 czerwca 2008 r., sprawa SK 15/07, OTK ZU nr 5/A/2008, poz. 98). Z tej racji – na podstawie art. 61 ust. 1 w związku z art. 59 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK – należało odmówić we wskazanym zakresie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.

Trybunał stwierdza, że skarga konstytucyjna także w zakresie zarzutu niezgodności art. 519¹ § 4 pkt 2 kpc z art. 32 ust. 1 Konstytucji nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz ustawy o TK. Należy przypomnieć raz jeszcze, że zgodnie z art. 79 ust. 1 Konstytucji skarga konstytucyjna jest dopuszczalna, jeśli skarżący uprawdopodobni naruszenie swych konstytucyjnych wolności lub praw. Źródłem naruszenia tych praw powinny być zaskarżone przepisy, a samo naruszenie musi wynikać z wydanego na ich podstawie orzeczenia sądu lub innego organu władzy publicznej. Tak uwidacznia się indywidualny charakter skargi konstytucyjnej, która nie jest *actio popularis*, zatem nie można w niej stawiać zarzutu niekonstytucyjności aktu normatywnego w oderwaniu od wskazanego wyżej naruszenia praw skarżącego (zob. postanowienia TK z 12 kwietnia 2007 r., sprawa Ts 122/05, OTK ZU nr 2/B/2007, poz. 79 oraz 3 lipca 2007 r., sprawa SK 4/07, OTK ZU nr 7/A/2007, poz. 83). Tymczasem w analizowanej skardze nie ma związku między zakwestionowaną regulacją, tj. art. 519¹ § 4 pkt 2 kpc a naruszeniem przepisów ustawy zasadniczej i ostatecznym orzeczeniem wydanym w sprawie skarżącej.

Skarżąca zarzuciła naruszenie zasady równości wobec prawa przez art. 519¹ § 4 pkt 2 kpc w zakresie, w jakim przepis ten pozbawia ją jako współwłaściciela nieruchomości prawa

do wniesienia skargi kasacyjnej w przypadku powierzenia przez sąd dalszego wykonywania umowy dotyczącej wybudowania domu na podstawie art. 9 ust. 3 uwl. Postanowienie, które wskazała w sprawie jako ostateczne orzeczenie w rozumieniu art. 79 ust. 1 Konstytucji, tj. postanowienie końcowe z listopada 2011 r., nie rozstrzygało jednak o dopuszczalności wniesienia skargi kasacyjnej. Ponadto, skarżąca – jak wynika z akt sprawy – nie wystąpiła ze skargą kasacyjną, a tym samym nie ma orzeczenia, w którym doszłoby do naruszenia jej praw przez przyjęcie, że zgodnie z zakwestionowanym przepisem nie przysługuje jej prawo do wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

Bezasadne jest przy tym przywoływanie przez skarżącą postanowienia Sądu Okręgowego w W. z kwietnia 2010 r. o odrzuceniu złożonej przez C.W. skargi kasacyjnej od postanowienia częściowego z listopada 2009 r. i postanowienia Sądu Najwyższego z lutego 2011 r. o oddaleniu zażalenia na to postanowienie jako „potwierdzenia” zarzutu niekonstytucyjności art. 519¹ § 4 pkt 2 kpc. Jak podkreślił Trybunał powyżej, skarga konstytucyjna nie ma charakteru *actio popularis* i nie jest możliwe skuteczne wystąpienie z tym środkiem, w przypadku gdy nie doszło do osobistego i bezpośredniego naruszenia praw samej skarżącej.

Niespełnienie wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 ust. 1 pkt 1-3 ustawy o TK przesłanki związku sprawą skarżącej a sformułowanym w skardze zarzutem niezgodności art. 519¹ § 4 pkt 2 kpc z art. 32 ust. 1 Konstytucji przesądza o niedopuszczalności przekazania skargi we wskazanym zakresie do merytorycznej kontroli.

Niezależnie od powyższego Trybunał postanowił wskazać na pozostałe braki formalne rozpoznawanej skargi.

Trybunał przypomina, że jednym z zasadniczych wymogów, jakim odpowiadać musi skarga jest wskazanie, jakie wyrażone w ustawie zasadniczej prawa i wolności zostały naruszone przez zakwestionowany akt normatywny i w jaki sposób. Obowiązek precyzyjnego określenia przez skarżącego naruszonych praw lub wolności wynika wprost z zasady wyrażonej w art. 67 ust. 1 ustawy o TK, zgodnie z którą Trybunał, orzekając, jest związany granicami wnoszonej skargi. Konsekwencją tego unormowania jest – z jednej strony – nałożenie na skarżącego obowiązku szczegółowego przedstawienia wzorca kontroli kwestionowanych przepisów, z drugiej zaś – niemożność zastąpienia w tym zakresie skarżącego przez działający z własnej inicjatywy Trybunał Konstytucyjny. Należy jednocześnie podkreślić, że prawidłowe wykonanie powyższego obowiązku polega nie tylko na wskazaniu przepisów konstytucyjnych, które – w przekonaniu skarżącego – zostały naruszone przez kwestionowaną regulację, ale również na uprawdopodobnieniu postawionych zarzutów niekonstytucyjności.

Trybunał stwierdza, że przesłanka ta nie została spełniona w odniesieniu do zarzutu niekonstytucyjności art. 519¹ § 4 pkt 2 kpc oraz art. 9 ust. 3 uwl.

Skarżąca wzorcem kontroli art. 519¹ § 4 pkt 2 kpc uczyniła bowiem wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji zasadę równości wobec prawa. Należy przypomnieć, że zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Trybunału przepis ten nie stanowi samodzielnego wzorca w trybie kontroli inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. W wydanym w pełnym składzie postanowieniu z 24 października 2001 r. (sprawa SK 10/01, OTK ZU nr 7/2001, poz. 225) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wynikająca z art. 32 Konstytucji zasada równości samodzielnie jest jedynie zasadą ogólną, mającą charakter niejako prawa „drugiego stopnia”, tzn. przysługującego w związku z konkretnymi normami prawnymi, a nie w oderwaniu od nich – „samoistnie”. Z tego względu skarżący może wskazać ten przepis jako wzorec kontroli jedynie wtedy, gdy wykaże istnienie konkretnego prawa lub konkretnej wolności o charakterze konstytucyjnym, w ramach którego dochodzi do naruszenia zasady zawartej w art. 32 ust. 1 Konstytucji. Innymi słowy, skarżący, formułując zarzut naruszenia zasady równości wobec prawa, powinien wskazać jako wzorce kontroli nie tylko unormowania wyrażające zasadę równości jako taką, ale także te przepisy konstytucyjne,

które są źródłem konkretnych podmiotowych praw lub wolności jednostki (zob. np. postanowienia TK z: 3 listopada 1998 r., sprawa Ts 116/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 10; 1 marca 2000 r., sprawa Ts 57/99, OTK ZU nr 2/2000, poz. 72; 21 lutego 2013 r., sprawa Ts 148/12, OTK ZU nr 5/B/2013, poz. 482). Ani w *petitum*, ani w uzasadnieniu rozpoznawanej skargi skarżąca nie wskazała jednak żadnych praw ani wolności konstytucyjnych, w ramach których zasada równości zostałaby naruszona. Oznacza to, że wniesiona skarga nie spełnia przesłanki wynikającej z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 ust. 1 pkt 2 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu.

Także w zakresie zarzutu niekonstytucyjności art. 9 ust. 3 uwl skarżąca nie wypełniła prawidłowo wymogu określenia sposobu ingerencji w sferę praw lub wolności konstytucyjnych przez zakwestionowaną regulację. W jej przekonaniu art. 9 ust. 3 uwl narusza art. 2 Konstytucji i zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasadę precyzyjności prawa, a także prawo własności, wynikające z art. 21 ust. 1 i art. 64 Konstytucji.

Odnosząc się na wstępie do stanowiącej istotę przedstawionego zarzutu kwestii naruszenia prawa własności, należy zauważyć, że w dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wielokrotnie zwracał uwagę, że art. 21 ust. 1 Konstytucji wyraża jedną z podstawowych zasad ustrojowych. Przepis ten zawiera adresowany do organów państwa nakaz stanowienia takich przepisów prawnych, które zabezpiecząby wykonanie własności i sukcesję praw i obowiązków w drodze spadkobrania (zob. wyrok TK z 25 lutego 1999 r., sprawa K 23/98, OTK ZU nr 2/1999, poz. 25). Jako regulacja wyrażająca zasadę programową Konstytucji art. 21 ust. 1 może być przywoływany w skargach konstytucyjnych pomocniczo, wyznaczając przede wszystkim kierunek interpretacji art. 64 Konstytucji. Należy mieć jednak na uwadze to, że nie są to unormowania treściowo tożsame.

Trybunał przypomina, że art. 64 Konstytucji, regulujący w sposób szczegółowy problematykę praw majątkowych, zawiera trzy niezależne jednostki redakcyjne, o innej treści normatywnej. W wyroku z 13 kwietnia 1999 r. Trybunał podkreślił, że „podstawową treścią art. 64 ust. 1 jest wyrażenie prawa »każdego« do własności, innych praw majątkowych i prawa dziedziczenia, w tym zakresie przepis ten stanowi rozwinięcie i uszczegółowienie ogólnej zasady ochrony własności, wyrażonej w art. 21 ust. 1. Art. 64 ust. 2 formułuje zasadę, że powyższe prawa »podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej«, a art. 64 ust. 3 określa przesłanki i granice ograniczenia prawa własności. Nie wdając się w tym miejscu w rozważania, czy pojęciu »własności« z art. 64 ust. 3 należy przypisywać wąskie czy szerokie znaczenie, należy zauważyć, że – w odniesieniu do »innych praw majątkowych« – zasada ich prawnej ochrony wynika także z art. 64 ust. 2” (sprawa K 36/98, OTK ZU nr 3/1999, poz. 40). Na istniejące różnice w treści normatywnej art. 64 Konstytucji Trybunał zwrócił także uwagę w wyroku z 12 stycznia 2000 r., w którym stwierdził: „art. 64 ust. 3 trzeba przypisywać szczególną rolę w interpretacji prawa własności (i granic jego ochrony), bo – w odróżnieniu od art. 64 ust. 1 i 2, przepis ten odnosi się tylko do prawa własności, a więc nie obejmuje swoim zakresem innych praw majątkowych. Artykuł 64 ust. 3 pełni podwójną rolę. Po pierwsze, stanowi jednoznaczną i wyraźną konstytucyjną podstawę do wprowadzania ograniczeń prawa własności. Po drugie, zawarte w nim przesłanki dopuszczalności ograniczenia prawa własności z pewnością stanowią – formalne, jak też materialne kryterium dla kontroli dokonanych przez prawodawcę ograniczeń” (sprawa P 11/98, OTK ZU nr 1/2000, poz. 3).

Istniejące różnice pomiędzy poszczególnymi jednostkami redakcyjnymi art. 64 Konstytucji wyrażają się zatem nie tylko w odmiennym przedmiocie regulacji (własność, inne prawo majątkowe), ale też w innym zakresie gwarancyjnym – art. 64 ust. 3 Konstytucji (zgodnie z którym własność może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko w zakresie, w jakim nie narusza ona istoty prawa własności) nie obejmuje swą treścią innych praw

majątkowych. Z tej racji skarżąca, stawiając w analizowanej skardze zarzut naruszenia art. 64 Konstytucji zobowiązana była zatem do precyzyjnego określenia, w zakresie którego z praw podmiotowych domaga się stwierdzenia niekonstytucyjności, oraz uprawdopodobnienia naruszenia tego prawa. Tymczasem skarżąca ograniczyła się do wskazania jako podstawy art. 21 ust. 1 oraz art. 64 Konstytucji, przywołania treści tego przepisu oraz sformułowania ogólnego zarzutu naruszenia prawa własności. W świetle przytoczonych powyżej uwag należy stwierdzić, że taki sposób określenia naruszenia konstytucyjnego prawa podmiotowego – nieuwzględniający odmiennego charakteru i treści wskazanych jako wzorce przepisów ustawy zasadniczej – nie spełnia wymogów określonych w art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK.

Ponadto Trybunał zwraca uwagę, że także w zakresie niezgodności art. 9 ust 3 uwl z art. 2 Konstytucji skarga nie odpowiada warunkom formalnym. Zgodnie bowiem z utrwaloną linią orzecniczą przepis ten nie wyraża co do zasady praw ani wolności konstytucyjnych, a tym samym nie może stanowić samodzielnego wzorca w trybie kontroli konstytucyjności prawa inicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej. Artykuł 2 Konstytucji nie jest bowiem źródłem praw czy wolności (zob. wydane w pełnym składzie postanowienie TK z 23 stycznia 2002 r., sprawa Ts 105/00, OTK ZU nr 1/B/2002, poz. 60 oraz postanowienia TK z: 10 stycznia 2001 r., sprawa Ts 72/00, OTK ZU nr 1/2001, poz. 12; 23 stycznia 2002 r., sprawa SK 13/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 9; 14 grudnia 2004 r., sprawa SK 29/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 124; 20 lutego 2008 r., sprawa SK 27/07, OTK ZU nr 1/A/2008, poz. 22). Od momentu wejścia w życie obecnie obowiązującej Konstytucji Trybunał wielokrotnie podkreślał, że obszerny katalog praw i wolności wymienionych w rozdziale II wyznacza zakres i zasadniczo wyczerpuje pojęcie konstytucyjnych wolności lub praw, o których mowa w art. 79 ust. 1 Konstytucji. W interpretacji przepisów zawartych w tym rozdziale mogą być pomocne klauzule generalne, takie jak klauzula demokratycznego państwa prawnego, czy wskazana w skardze zasada zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa. Nie mogą one jednak być samoistną podstawą skargi konstytucyjnej. Podstawy takiej należy szukać w konkretnych postanowieniach Konstytucji statuujących określone prawo lub wolność. Oznacza to, że art. 2 Konstytucji można powołać jako wzorzec kontroli wówczas, gdy wynikająca z niego zasada ustrojowa zostanie odniesiona do przepisów Konstytucji, które prawa i wolności wyrażają.

W analizowanej skardze skarżąca nie przedstawiła jednak argumentacji, która pozwoliłaby przyjąć, że warunek ten został spełniony, a zatem zarzut naruszenia zasady zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa został sformułowany w kontekście ingerencji w konstytucyjnie chronioną sferę prawa własności. Nawet gdyby jednak przyjąć odmienną ocenę, należałoby wskazać, że nieokreślenie sposobu naruszenia prawa własności, tj. art. 64 Konstytucji, przesądza o niedopuszczalności skargi także w tym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał stwierdza, że w odniesieniu do zarzutu niezgodności z Konstytucją art. 51⁹¹ § 4 pkt 2 kpc oraz art. 9 ust. 3 uwl skarga nie spełnia wymogów formalnych wynikających z art. 79 ust. 1 Konstytucji oraz art. 53 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o TK, co przesądza o konieczności odmowy nadania jej dalszego biegu we wskazanym zakresie.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny postanowił odmówić nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu.